

ANDRZEJ AJNENKIEL (Warszawa)

Polskie reprezentacje w ciałach przedstawicielskich państw zaborczych w latach 1848 - 1918*

„Jeżeli ludzie, którzy przyszli do nas [...], maltretują nasz naród, deptają nogami nasze ludzkie, narodowe i religijne prawo, wtedy musimy porwać się do walki i bronić tych praw, ta walka została nam narzucona i będziemy ją prowadzić aż do zwycięstwa”¹.

tzw. *Jungsfraurede* Wojciecha Korfantego
w Reichstagu z 24 I 1904 r.

Referat odbiega w istotny sposób od tekstów wygłaszanych na naszej konferencji. Dzieje się to z kilku powodów. Jeden z nich wynika z zakresu chronologicznego omawianej tematyki — dotyczy on stosunkowo długiego okresu — siedemdziesięciu lat. Drugi to rozległość terytorialna — mówimy o dziejach polskich reprezentacji parlamentarnych w trzech państwach zaborczych. Stąd wynikła konieczność zrezygnowania z podjęcia problematyki ustroju politycznego tych państw, ich ordynacji wyborczych, roli i znaczenia ciał przedstawicielskich. I wreszcie trzeci istotny, dla autora najistotniejszy, moment. W chwili gdy rozpoczęliśmy debaty na temat kształtu Muzeum Sejmu Polskiego, propozycja, by uwzględniło ono również problematykę polskich reprezentacji parlamentarnych w ciałach przedstawicielskich państw zaborczych, spotkała się z krytyką. Oponenci wyrażali stanowisko, że celem muzeum jest ukazanie dziejów polskich instytucji parlamentarnych jako jednego z atrybutów państwowości polskiej. Poświęcenie wobec tego uwagi Pola-

* Tekst stanowi poszerzoną wersję referatu, który został wygłoszony na konferencji naukowej, poświęconej dziejom polskich instytucji parlamentarnych w okresie zaborów, odbytej w Krakowie w dniach 9-10 listopada 1982 r.

¹ Cyt. za M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław, 1975, s. 98.

kom piastującym mandaty do zaborczych organów przedstawicielskich zamazywałoby ten zasadniczy fakt, jako że w okresie, o którym mówimy, nie było państwa polskiego ani żadnych jego instytucji. Nie negując poglądu, iż muzeum musi bardzo wyraziście akcentować tragiczny w naszych dziejach narodowych fakt braku państwowości polskiej, reprezentowałem i reprezentuję nadal inne stanowisko. Uważam mianowicie, iż polscy parlamentarzyści w zaborczych instytucjach przedstawicielskich samą swą obecnością podkreślali istnienie kwestii polskiej i konieczności jej rozwiązania. Stanowili oni dalej jeden z niezwykle doniosłych czynników naszego bytu narodowego, narodowej tożsamości. Niezależnie od taktycznych meandrów działań, niezależnie od społecznych uwarunkowań i obciążeń ich postaw, wystąpieniami swymi dokumentowali pragnienie zmiany istniejącego stanu rzeczy, podkreślali niejednokrotnie nieprzedawnione prawo narodu do zjednoczenia i własnej państwowości. Wydaje się, że godną podkreślenia jest rola polskich parlamentarzystów jako jednego z elementów procesu, który określamy jako polskie drogi do niepodległości². Inny, także istotny z punktu widzenia podjętej przez nas tematyki kompleks zagadnień to tradycja i doświadczenia, które wywarły tak istotny wpływ na kształt parlamentu i praktykę polskiego życia parlamentarnego po odzyskaniu, w roku 1918, niepodległości. Wielu najwybitniejszych parlamentarzystów Polski odrodzonej, zarówno z lewicy jak i prawicy zaczynało swą działalność w Wiedniu, Berlinie czy wreszcie Petersburgu. Nieuwzględnienie tego faktu w ekspozycji Muzeum stwarzałoby istotne luki w ukazaniu genezy nowoczesnych polskich instytucji parlamentarnych.

Referat podejmuje, koncentrując się wokół wybranych problemów, tematykę, która jest przedmiotem, ukończonej przeze mnie — w ramach planu badawczego Instytutu Historii PAN — próby syntetycznego ukazania dziejów parlamentu polskiego (i polskich zespołów przedstawicielskich, gdy polskich ciał parlamentarnych nie było) w XIX i XX w. Opracowana przeze mnie synteza — wzorowana pod względem edytorskim na wydawanej, również w ramach Instytutu Historii PAN, wielotomowej tzw. akademickiej *Historii Polski* — dla okresu przed odzyskaniem niepodległości w roku 1918 jest w przeważającej mierze oparta na istniejących w tej materii opracowaniach. Tu zaś da się stwierdzić w sposób dość wyraźny następujące zjawisko. Stosunkowo najpełniej opracowane zostały dzieje Kół Polskich w zaborze pruskim. Chronologicznie całość interesującej nas problematyki, ale ograniczonej do obszaru Wielkiego Księstwa Poznańskiego i wybranych na tym terenie par-

² S. Kieniewicz, *Utrata państwowości i drogi jej odzyskania*, w: *Z perspektywy sześćdziesięciu lat*, Warszawa 1982, s. 7-16.

lamentarzystów przedstawił Lech Trzeciakowski³. Kazimierz Popiołek zajął się, również dla całego okresu bardzo skrótowo potraktowanymi kwestiami parlamentarnymi i wyborczymi w odniesieniu do Śląska, w swych pracach dotyczących tej dzielnicy⁴. Zdzisław Grot w dwóch artykułach dokonał charakterystyki prezesów Kół Polskich w niemieckich ciałach przedstawicielskich⁵. Tenże autor napisał monografię dotyczącą posłów polskich w sejmie pruskim w początkach jego istnienia⁶, monografię Kazimierza Kantaka⁷, szereg biogramów posłów zaboru pruskiego w Polskim Słowniku Biograficznym, był też redaktorem i współautorem pracy poświęconej Karolowi Libeltowi⁸. Kwestie parlamentarne zostały również uwzględnione w napisanych przez Adama Galosa⁹ i Witolda Jakóbczyka częściach *Historii Polski*¹⁰. Z monografii dotyczących krótszych odcinków czasowych wskazać trzeba pracę Joachima Benyskiewicza, omawiającą działalność posłów polskich w Berlinie w latach 1866 - 1890¹¹ oraz Zygmunta Hemmerlinga poświęconą okresowi 1907 - 1914¹². Hemmerling poświęcił dużo uwagi Polskiemu Centralnemu Komitetowi Wyborczemu. Z innych prac zawierających dane dotyczące parlamentarzystów polskich wskazać trzeba monografię Lecha Trzeciakowskiego¹³ i Jerzego Marczewskiego¹⁴ oraz cytowaną już biografię polityczną Korfantego, pióra Mariana Orzechowskiego. W refe-

³ L. Trzeciakowski, *Sprawy wyborcze i parlamentarne*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. II: *Lata 1793 - 1918*, Poznań 1973, s. 508 - 550.

⁴ K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972.

⁵ Z. Grot, *Pierwsi prezesi Kół Polskich w sejmie pruskim (1849 - 1867)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1974, vol. XXIX, 17, Sectio F, s. 183 - 192; tenże, *Prezesi Kół Polskich w parlamentach niemieckich w latach 1867 - 1918*, w: *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, Poznań 1979, s. 255 - 267; tenże, *Koła Polskie w Berlinie*, w: *Wiek XX, Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60-tą rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 237 - 250.

⁶ Z. Grot, *Działalność posłów polskich w sejmie pruskim (1848 - 1850)*, Poznań 1961.

⁷ Z. Grot, *Kazimierz Kantak*, w: *Wybitni Wielkopolanie XIX wieku*, Poznań 1969.

⁸ Karol Libelt 1807 - 1875, red. Z. Grot, Poznań 1976.

⁹ A. Galos, *Spółeczeństwo polskie w zaborze pruskim w latach 1864 - 1885*, w: *Historia Polski*, t. II, cz. 1, Warszawa 1958.

¹⁰ W. Jakóbczyk, *Działalność polska w sejmie i kraju*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. II, s. 328 - 338.

¹¹ J. Benyskiewicz, *Posłowie polscy w Berlinie w latach 1866 - 1890*, Zielona Góra 1976.

¹² Z. Hemmerling, *Posłowie polscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i w sejmie pruskim 1907 - 1914*, Warszawa 1968.

¹³ L. Trzeciakowski, *Polityka polskich klas posiadających w erze Capriviego*, Poznań 1960.

¹⁴ J. Marczewski, *Narodowa Demokracja w Poznańskim*, Warszawa 1967.

racie, analogicznie jak i w syntezie wykorzystano opracowania mające dziś już charakter źródła. Wskazać tu trzeba, tytułem przykładu prace Karola Rzepeckiego¹⁵, Józefa Buzka¹⁶, czy zwłaszcza opracowania pierwszego historyka Kół Polskich w Berlinie, a zarazem ówczesnego działacza politycznego i parlamentarzystę Romana Komierowskiego¹⁷.

Równie długie (jeśli nie brać pod uwagę ery Bacha) dzieje polskiej reprezentacji parlamentarnej w zaborze austriackim, jak i ściśle z nią powiązanej działalności posłów polskich w Sejmie Krajowym we Lwowie są opracowane w znacznie mniejszym stopniu. W szczególności dotyczy to roli, jaką posłowie polscy odgrywali w systemie przedstawicielskim i szerzej — w życiu politycznym monarchii. Obok opracowań syntetycznych, takich jak Henryka Wereszyckiego¹⁸, czy odpowiednich partii *Historii Polski*, stosunkowo wiele materiałów do interesującego nas zagadnienia zawierają prace ustrojowoprawne Konstantego Grzybowskiego¹⁹, oraz pochodzące z ostatniego okresu Stanisława Grodzkiego²⁰. O zagadnieniach parlamentarnych, zwłaszcza w ich związku z dziejami ruchu robotniczego pisała przed przeszło dwudziestu laty w swojej książce o Galicji Walentyna Najdus²¹. Wymienić też trzeba pochodzącą z wcześniejszego okresu pracę o sejmowej reformie wyborczej Józefa Buszki. Zachowała ona wartość w swej warstwie materiałowej²². Autor ten opublikował kilka innych prac traktujących o różnych aspektach działalności parlamentarnej w Galicji²³. O posłach krakowskich pisał Józef Małecki w pracy poświęconej dziejom miasta Krakowa²⁴. Z innych opracowań wskażmy artykuł Jerzego Zdrady, *Wybory do galicyj-*

¹⁵ K. Rzepecki, *Pobudka wyborcza*, Poznań 1907; tenże: *Historia pruskiej ustawy wyborczej*, Poznań 1913, s. XCV; tenże: *Naprzód czy wstecz „Pobudki wyborczej”*, t. II, Poznań 1912.

¹⁶ J. Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków. Od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908*, Lwów 1909.

¹⁷ R. Komierowski, *Koła Polskie w Berlinie 1875 - 1900*, Poznań 1905.

¹⁸ H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski w dobie powstaniowej 1864 - 1918*, Warszawa 1948; tenże: *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.

¹⁹ K. Grzybowski, *Galicja 1848 - 1914. Historia ustroju politycznego na tle historii Austrii*, Kraków—Wrocław—Warszawa 1969.

²⁰ S. Grodzki, *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976; tenże: *Franciszek Józef*, Wrocław 1978.

²¹ W. Najdus, *Szkice z historii Galicji*, t. I: *Galicja w latach 1900 - 1904*, Warszawa 1958, t. II: *Galicja w latach 1905 - 1907*, Warszawa 1960.

²² J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905 - 1914*, Warszawa 1956.

²³ J. Buszko, *Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890 - 1914*, Kraków 1961.

²⁴ J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. III: *Kraków w latach 1796 - 1918*, Kraków 1979.

skiego Sejmu Krajowego w 1867 roku²⁵. W ostatnim okresie w dwóch zeszytach interesującej serii wydawniczej „Studia Austro-Polonica” ukazało się kilka artykułów dotyczących różnych aspektów dziejów parlamentarnych tego zaboru²⁶.

Nie jesteśmy natomiast w stanie, w krótkim omówieniu przedstawić bogatej, jakkolwiek mającej z reguły dziś już wyłącznie źródłowy charakter literatury wcześniejszej. Należałoby mówić o pracach mających ambicje syntetyzujące, takich jak K. Bartoszewicza *Dzieje Galicji*²⁷, Bohdana Winiarskiego *Historia ustroju Galicji*²⁸, licznej literaturze pamiętnikarskiej, by pozostać tylko przy nazwiskach Michała Bobrzyńskiego²⁹ czy Ignacego Daszyńskiego³⁰. Wskazać by trzeba na opracowanie, w części pióra Bobrzyńskiego, *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji*³¹, czy o innym charakterze Ireny Pannenkowej o kampanii rezolucyjnej³², wreszcie przestarzałe, ale nie pozbawione wartości syntetycznych ujęcie Wilhelma Feldmana³³.

Autor wykorzystał parlamentaria galicyjskie, druki i stenogramy, w ograniczonym bardzo zakresie sięgał do archiwaliów. Znalazły się wśród nich raporty dyplomatów francuskich, charakteryzujące sytuację w parlamencie wiedeńskim, w szczególności rolę parlamentarzystów polskich. Materiały te, przechowywane w Archives Ministère des Affaires Etrangère w Paryżu, autor wykorzystał również w odniesieniu do polskich deputowanych w Dumie.

Gdy chodzi o to ostatnie, najkrócej działające polskie przedstawicielstwo w parlamentach państw zaborczych, podstawą referatu są poza ogólnymi opracowaniami dotyczącymi historii Polski i Rosji — tu wymienić trzeba monografie Ludwika Bazyłowa³⁴ — pamiętniki, jak doty-

²⁵ J. Zdrada, *Wybory do galicyjskiego Sejmu Krajowego w 1867 roku*, Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, Nr IX, 1963, s. 39-96.

²⁶ Por. J. Urbańczyk, *Die polnischen Abgeordneten aus Galizien im Österreichischen Konstituierenden Reichstag 1848-1849*, „Studia Austro-Polonica” Zeszyty Naukowe UJ, DLXXXII, Prace historyczne 268, Kraków 1980, s. 151-178.

²⁷ K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Warszawa—Kraków 1917.

²⁸ B. Winiarski, *Ustrój prawno-polityczny Galicji*, Warszawa 1915.

²⁹ M. Bobrzyński, *Z moich pamiętników*, Wrocław—Kraków 1957.

³⁰ I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1925.

³¹ M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski, *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji 1859-1873*, Warszawa 1905.

³² J. Pannenkowa, *Walka Galicji z centralizmem wiedeńskim*, Lwów 1918.

³³ W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, Kraków 1907; tenże: *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym*, Kraków 1913.

³⁴ L. Bazyłow, *Ostatnie lata Rosji carskiej*, Warszawa 1972; tenże: *Dzieje Rosji 1801-1917*, wyd. 2, Wrocław 1977.

czący Jana Harusewicza³⁵, współczesne materiały wychodzące z kręgu Kół Polskich³⁶, wreszcie monografie Zygmunta Łukawskiego³⁷ i Mirosława Wierchowskiego³⁸. Niektóre przynajmniej z dokonanych w pracach tych ustaleń, wymagają nowego ujęcia, wynika to wyraźnie z wyników badań Jana Molendy, dotyczących polityki piłsudczyków i endeków w okresie przed odzyskaniem niepodległości³⁹. O działalności polskich reprezentacji parlamentarnych w latach pierwszej wojny światowej obok cytowanych już prac w szczególności Molendy, Trzeciakowskiego, wskazanych materiałów typu wspomnieniowego, wskazać należy monografię autora, oraz jego pióra pracę o ujęciu popularnonaukowym⁴⁰. Z opracowań ogólnych wymienimy syntetyzującą rozprawę Janusza Pajewskiego⁴¹, wydaną na emigracji pracę Tadeusza Piszczkowskiego⁴², oraz poświęconą Tymczasowej Radzie Stanu monografię Włodzimierza Sulei⁴³. Wiele materiału dotyczącego interesujących nas kwestii zawiera, jeśli chodzi o politykę Demokracji Narodowej i jej sojuszników rozprawa Czesława Kozłowskiego⁴⁴, a także nie tylko w odniesieniu do okresu pierwszej wojny — Romana Wapińskiego⁴⁵. O stanowisku ludowców pisze Jan Molenda⁴⁶, a także Andrzej Zakrzewski w książce stanowiącej polityczną biografię Wincentego Witosa⁴⁷. Wiele ogólnego materiału zawiera aktualna nadal z tego powodu praca Hen-

³⁵ M. Harusewicz, *Za carskich czasów i po wyzwoleniu*. Jan Harusewicz, *Wspomnienia — Dokumenty*, Londyn 1975.

³⁶ W. Grabski, *Koło Polskie i sprawa agrarna*, Warszawa 1907; tenże, *Dokumenty poselskie*, Warszawa 1907, 1909; S. Kozicki, *Polityka polska w Dumie*, Warszawa 1912.

³⁷ Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906 - 1909*, Wrocław 1967.

³⁸ M. Wierchowski, *Sprawy Polski w III i IV Dumie Państwowej*, Warszawa 1966.

³⁹ J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908 - 1918*, Warszawa 1980.

⁴⁰ A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972; tenże, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975.

⁴¹ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914 - 1918*, Warszawa 1978.

⁴² T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914 - 1921. Historia i polityka*, Londyn 1969.

⁴³ W. Suleja, *Próba budowy zrębów polskiej państwowości w okresie istnienia Tymczasowej Rady Stanu*, Wrocław 1981.

⁴⁴ Cz. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915 - 1918*, Warszawa 1967.

⁴⁵ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 - 1939*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1980.

⁴⁶ J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915 - 1918*, Warszawa 1964.

⁴⁷ A. Zakrzewski, *Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1978.

ryka Jabłońskiego dotycząca polityki PPS w omawianym okresie⁴⁸, a także, późniejsza, rozprawa Jerzego Holzera⁴⁹.

Zacząć trzeba od przypomnienia wydarzeń z doby wiosny ludów. W pierwszym pruskim ciele przedstawicielskim Zgromadzeniu Narodowym (*National Versammlung*), które zebrało się w maju 1848 r. w Berlinie, znalazło się 32 posłów Polaków. Reprezentowali oni Wielkie Księstwo Poznańskie (16 posłów), Górny Śląsk (11), Pomorze (5). Na plan pierwszy wysuwali postulaty dotyczące obrony praw językowych, przeciwstawiali się koncepcjom podziału Księstwa na części polską i niemiecką. Posłowie podjęli kwestię polskich praw narodowych na całym polskim obszarze etnicznym w Prusach. Ustalony, bardziej siłą faktu niżli określonego zamysłu, zakres terytorialny aktywności Polaków w pruskich ciałach przedstawicielskich, problematyka ich wystąpień, wytyczyły, jak się miało okazać, generalne kierunki działań polskich parlamentarzystów w Prusach.

Inaczej nieco wyglądały kroki Polaków w związku z zebraniem się w kościele Świętego Pawła we Frankfurcie niemieckiego Zgromadzenia Narodowego. Uchwała tzw. Przedparlamentu uznająca, w imieniu Związku Niemieckiego, rozbiory za „haniebną niesprawiedliwość” wzbudziła nadzieje, że również Parlament Frankfurcki pójdzie tą drogą. W tej, nieuzasadnionej nadziei widzieć trzeba przyczynę posunięć, które w jakimś sensie, stanowią próbę kontynuacji zbiorowych działań członków ostatniego, powstańczego sejmu Królestwa. Chodzi o listy do parlamentu grupy 17 dawnych posłów z ks. Adamem Czartoryskim na czele i odrębne wystąpienie Joachima Lelewela. Autorzy wzywali do niedzielenia Księstwa i wyłączenia go ze Związku Niemieckiego; wiązać się to miało z nadaniem Wielkiemu Księstwu Poznańskiemu praw autonomicznych w ramach Prus. Zabiegi te, w podobnym duchu występował w parlamencie ksiądz Jan Janiszewski, zakończyły się fiaskiem. Fiaszkiem zakończyła się zresztą również cała działalność tego zgromadzenia. W ten sposób znalazła swój finał jedyna w dziejach polskiej reprezentacji parlamentarnej zaboru pruskiego, próba oddziaływania na kształt ustrojowy ziem polskich, należących do Prus⁵⁰.

W obu niemieckich ciałach przedstawicielskich posłowie Polacy stanowili niewielki stosunkowo zespół. Inaczej przedstawiała się sprawa w parlamencie austriackim, pracującym najpierw w Wiedniu, a następ-

⁴⁸ H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914 - 1918*, Warszawa 1958.

⁴⁹ J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917 - 1919*, Warszawa 1962.

⁵⁰ Teksty wystąpień por. J. Kucharzewski, *Sprawa polska w parlamencie frankfurckim 1849 roku*, Warszawa (b.d.w.), s. 79, 89.

nie, do chwili jego rozwiązania, w Kromieryżu. Polscy deputowani stanowili stosunkowo poważną grupę wpływającą na układ sił w parlamencie. Znalazło to swój wyraz w objęciu funkcji prezydenta izby przez Franciszka Smolkę. Wtedy też wysunięto koncepcję przekształcenia monarchii w państwo federacyjne, w którym związek Galicji z resztą monarchii miałby charakter unii personalnej⁵¹.

Zamierzenia te, wobec rozwiązania izby i powrotu Austrii do systemu rządów, określanych jako neoabsolutne, nie wyszły poza sferę luźnych projektów.

Wiedeń i Berlin unaocznily jeszcze jedno, niezwykle ważne, także na przyszłość zjawisko. W pruskim Zgromadzeniu Narodowym, mimo różnic interesów klasowych między posłami ziemiańskimi a chłopskimi występowała wyraźnie więź solidarności narodowej. W Wiedniu natomiast między — jak mówili ówcześni — „Polakami we frakach” a „Polakami w siermięgach” istniała ogromna przepaść. Posłowie chłopscy z Galicji uważali się zresztą za ludzi cesarskich; słowo Polak pozostało dla nich na długo wyłącznie synonimem pana⁵².

Doświadczenia wyniesione z berlińskiego Zgromadzenia Narodowego posłużyły przy ukształtowaniu, poczynając od 1849 r., dwóch instytucji, na których chciałbym skupić swą uwagę — systemu polskich organizacji wyborczych i sposobu zorganizowania polskich parlamentarzystów w postaci Koła Polskiego.

Zacznijmy od pierwszej. W trakcie kampanii wyborczej do tzw. izby drugiej pruskiego Landtagu powstał polski komitet wyborczy i sieć komitetów terenowych. Dążyły one do ogarnięcia swym oddziaływaniem całej ludności polskiej Księstwa i Prus Zachodnich. Kontynuowanie działalności na Śląsku okazało się natomiast niemożliwe.

Nieoczekiwane rozwiązanie izby drugiej, oktrojowanie nowej, tzw. trójklasowej ordynacji wyborczej do izby poselskiej Landtagu — nastąpiło to 30 maja 1849 r. — nadało w konsekwencji izbie tej znany, reakcyjny kształt, nie zmieniony aż do końca panowania Hohenzollernów w Prusach⁵³.

Stosunki istniejące w Prusach, poczucie zagrożenia, odczuwane w jednakowym stopniu przez całe społeczeństwo przyczyniły się do wytwor-

⁵¹ Por. J. Urbanczyk, *Die polnischen Abgeordneten*, ss. 170 - 175; F. Smolka, *Dziennik Franciszka Smolki 1848 - 1849 w listach do żony*, Kraków 1913, s. 179 - 180; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, Kraków 1975, s. 124.

⁵² J. Urbanczyk, *Die polnischen Abgeordneten*, s. 152 - 154; J. Kozik, *Die Wiener Mission Julian Maciej Goslars im Jahre 1848*, *Studia Austro-Polonica*, z. 2, s. 116 - 117.

⁵³ Szczegółowo o tym K. Rzepecki, *Historia ustawy wyborczej pruskiej oraz wyniki wyborów do sejmu pruskiego z 1903 i 1908 roku, na ziemiach polskich*, Poznań 1913.

zenia, jako jednego z najpoważniejszych instrumentów cementujących solidarną jedność Polaków, jednolitej polskiej organizacji wyborczej. Najniższą jednostką pracy terenowej były zebrania obwodowe, w których uczestniczyć mogli wszyscy uprawnieni do głosowania. Dążono do tego, by w zebraniach tych brali udział wszyscy zamieszkali na danym terenie wyborcy Polacy. Wybierano na nich delegatów na zebrania powiatowe. Tu wylaniano kierujący bieżącymi pracami Komitet Powiatowy, delegata powiatowego i kandydatów na posłów. Delegaci powiatowi na specjalnym zjeździe wybierali Komitet Prowincjonalny oraz decydowali o tym, kto zostanie zgłoszony jako kandydat polski w danym okręgu wyborczym. Kadencja władz wyborczych trwała tyle, ile kadencja ciał parlamentarnych.

Polska organizacja wyborcza wytworzona w zaborze pruskim nie miała odpowiednika po stronie niemieckiej. Niemcy zgłaszali bowiem listy o określonym obliczu partyjnym. Nie zmieniało to faktu, że w przypadkach, w których odbywała się druga tura głosowania — wybory ściśle — następowało najczęściej blokowanie się wyborców niemieckich przeciw kandydatowi polskiemu. Niemcom nie udało się jednak wytworzyć, na wzór polski, analogicznej organizacji na terenie zaboru pruskiego.

Stosunkowo prężna polska organizacja wyborcza sprzyjała aktywizacji licznych kręgów społeczeństwa. Mobilizowano je w imię zagrożonych interesów narodowych. Przyczyniało się to do rozwoju świadomości narodowej wśród drobnomieszczaństwa, mas chłopskich, stosunkowo mało na tym terenie licznych robotników. Udział w zebraniach przedwyborczych, dyskusje nad kandydatami wpływały też na wzrost ogólnego wyrobienia, przyczyniały się do stopniowego demokratyzowania się stosunków. Nie zmieniał tego w istotniejszy sposób fakt, iż na pracę organizacji wyborczej decydujący wpływ wywierali miejscowi ziemianie polscy i związane z nimi kręgi inteligencji oraz kler.

W ramach organizacji wyborczej uzewnętrzniały się jednak w społeczeństwie różnice polityczne. W dobie Kulturkampf u na przykład dały o sobie znać rozbieżności między kręgami liberalnymi, dążącymi do nadania konfliktowi z zaborcą szerszego, ogólnonarodowego wymiaru a konserwatystami, nazywanymi ultramontanami, pragnącymi sprowadzić go do walki o uprawnienia Kościoła. Konserwatyści złamali wówczas zasadę solidarności narodowej, wystawiając, w wyborach w 1871 r. własnych kandydatów. Kolejna faza poważniejszych rozbieżności nastąpiła na przełomie lat osiemdziesiątych, gdy dotychczasowe pozycje kręgów ziemiańskich zaczęli podważać działacze mieszczańscy, tzw. ludowcy. Zastosowali oni taktykę analogiczną do wskazanej wyżej, zgłaszając przeciw kandydatom tzw. oficjalnym, własnych. Doprowadzili w ten sposób do tego, że w wyborach do Reichstagu w 1897 r. ich własny kandydat (był nim zresztą wybitny parlamentarzysta Leon Czarliński, ata-

kowany przez zwolenników złagodzenia opozycji wobec Prus) został kandydatem oficjalnym, zgłoszonym w Bydgoszczy przez Prowincjonalny Komitet Wyborczy; uzyskał on też mandat, zresztą dzięki pomocy silnych tu socjalistów niemieckich. Również w odbytych w tymże roku wyborach do Landtagu ludowcy przeforsowali jako oficjalnego swego kandydata.

Istnienie, w specyficznych warunkach zaboru pruskiego, polskiej jednolitej organizacji wyborczej, obok sygnalizowanych już pozytywów, przyczyniało się niewątpliwie do późniejszego niż na innych ziemiach polskich powstawania nowoczesnych organizacji politycznych.

W zaborze austriackim organem reprezentacyjnym w sprawach krajowych, zgodnie z postanowieniami statutu dla Galicji z 26 lutego 1861 r., stał się Sejm Krajowy, zbudowany na koncepcji określonej przez Konstantego Grzybowskiego jako neostanowa⁵⁴. Zasady ordynacji i kompetencje oraz rola Sejmu Krajowego były przedmiotem referatu profesora Buszki. W wyborach do Sejmu, a za jego pośrednictwem do Izby Poselskiej wiedeńskiej Rady Państwa uwidocznił się nadal stan, występujący w Wiedniu w 1848 r., wyraźnego przeciwieństwa między chłopami a wyborcami i posłami, wyłanianymi w innych kuriach. Stan ten ułatwiał Centralnemu Komitetowi Wyborczemu uzasadnienie działań prowadzących do wyeliminowania posłów chłopskich — Polaków z Sejmu Krajowego i Rady Państwa. W odniesieniu do tej ostatniej nastąpiło to w roku 1879⁵⁵.

Centralny Komitet Wyborczy w Galicji zdominowany był przez polityków ziemiańskich. Próbowali się temu przeciwstawić mieszczańscy demokraci. W roku 1887 przystąpił, przy ich poparciu, do tworzenia chłopskich komitetów wyborczych ksiądz Stanisław Stojałowski, pod hasłem „chłopi wybierajcie swego”. Było to już jednak nowe pokolenie chłopów⁵⁶. Dwa lata później agitacja ta przyniosła efekty w wyborach do Sejmu Krajowego. Wprowadzenie, w roku 1896 w wyborach do Izby Poselskiej Rady Państwa piątej kurii, zwaną kurią głosowania powszechnego spowodowało podjęcie wielkiej kampanii wyborczej nie tylko przez chłopskie organizacje polityczne ale również, a ściślej zwłaszcza, przez socjalistów. Tym bardziej nie mogło być już wówczas mowy o jednolitej polskiej organizacji wyborczej. Proces dyferencjacji politycznej w walce wyborczej nasilił się jeszcze wyraźniej po wprowadze-

⁵⁴ K. Grzybowski, *Refleksje sceptyczne*, t. II, Warszawa 1970, s. 287.

⁵⁵ Por. *Historia Polski*, t. III, cz. 1, Warszawa 1963, s. 354.

⁵⁶ Szczegółowo o tym K. Dunin-Wąsowicz, *J. Stapiński (1867 - 1946)*, Warszawa 1968; S. Kowalczyk, J. Kowal, W. Stankiewicz, M. Stański, *Zarys historii ruchu ludowego*, t. I: 1864 - 1918, *Makieta*, Warszawa 1963, s. 22 - 23.

niu, w roku 1906 nowej ordynacji, opartej na zasadach powszechnego głosowania.

W zaborze pruskim natomiast przemiany związane z początkami słabszych zresztą niż w zaborze austriackim, zorganizowanych nowoczesnych polskich nurtów politycznych, następowały w ramach organizacji wyborczej. Mieszkańcy ludowcy wtapiali się stopniowo w prace Ligi Narodowej, stanowiącej konspiracyjny ośrodek kierowniczy demokracji narodowej. Od 1901 r. Ligowcy zaczęli zasiadać w Reichstagu, później Landtagu pruskim. Na zasięg wpływów i sposoby działania komitetów wyborczych nie wywarła natomiast większego wpływu agitacja słabej Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego, która samodzielnie bądź wspólnie z SPD uczestniczyła w kampaniach wyborczych. Obie partie aż do końca panowania pruskiego nie były też w stanie naruścić monopolu polskiej organizacji wyborczej wśród wyborców Polaków⁵⁷.

Po wprowadzeniu wyborów powszechnych do Reichstagu polskojęzyczne tereny Śląska stały się domeną wpływów partii Centrum. Stan, w którym wyborcy Polacy oddawali swe głosy na Centrum, zaczął być w latach dziewięćdziesiątych krytykowany przez działaczy narodowych. Przełomem stało się powołanie w trakcie kampanii do Reichstagu, w roku 1903, Polskiego Towarzystwa Wyborczego, które zgłosiło na Śląsku, po raz pierwszy kandydatury w siedmiu okręgach wyborczych. Mandat uzyskał wówczas Wojciech Korfanty⁵⁸.

W roku 1904 powstał w Poznaniu Polski Centralny Komitet Wyborczy, składający się z przedstawicieli komitetów prowincjonalnych Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich, Śląska, wychodźstwa polskiego w Niemczech. Według postanowień statutu Centralny Komitet „jest najwyższą władzą dla wszystkich Polaków, uznających poszczególne polskie władze wyborcze, istniejące w Rzeszy niemieckiej i przez tenże komitet zatwierdzone”⁵⁹. Komitet wylaniany był przez komitety prowincjonalne. Koordynował on — zgodnie z zamierzeniami — działalność wyborczą, oznaczał okręgi, w których Polacy mieli być zgłaszani jako kandydaci, zawierał ewentualne kompromisy z innymi stronnictwami, załatwiał, w ostatniej instancji, spory między władzami wyborczymi niższego szczebla a wyborcami, utrzymywał specjalne biuro informacyjne w celu dostarczania materiału Kołu Polskiemu, ułatwienia pracy organizacjom wyborczym, prowadzenia działalności informacyjnej i propagandowej na zewnątrz.

⁵⁷ J. Marczewski, *Narodowa Demokracja w Poznańskim*, s. 131; L. Trzeciakowski, *Sprawy wyborcze i parlamentarne*, s. 547.

⁵⁸ M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty*, s. 64 i n.; K. Popiołek, *Historia Śląska*, s. 303.

⁵⁹ Cyt. za K. Rzepecki, *Pobudka wyborcza*, Poznań 1907, s. 50.

Po ukonstytuowaniu się PCKW jednolita sieć polskich organizacji wyborczych w Rzeszy Niemieckiej stała się najbardziej powszechną strukturą życia politycznego ludności polskiej na tym obszarze. Obejmowała zasięgiem swego wpływu nie tylko wybory do parlamentu i sejm pruskiego, ale i organów samorządowych miejskich i wiejskich, a nawet — jakkolwiek w mniejszym stopniu — instytucji ubezpieczeniowych. Sieć ta stanowiła podstawę działań także w takich sprawach jak organizowanie akcji protestacyjnych przeciw usuwaniu języka polskiego, zwłaszcza ze szkół, walki w obronie ziemi polskiej przed zabiegami Komisji Kolonizacyjnej. Komitety wyborcze prowadziły, zwłaszcza wśród wychodźstwa, działalność kulturalną i narodową. Szerokość zakresu oddziaływania, ogromna liczba osób uczestniczących systematycznie w tych pracach, olbrzymi zasięg społecznego wpływu, autorytet, jakim cieszyły się w najszerszych masach polskie ciała wyborcze, wszystko to powodowało, że system ten stanowi zjawisko o skali i zasięgu nieporównywalnym z jakimikolwiek istniejącymi ówczesnie na ziemiach polskich organizacjami i instytucjami politycznymi Polaków. W roku 1912 Polskiemu Centralnemu Komitetowi Wyborczemu składającemu się z 15 osób przewodził ks. Antoni Wolszlegier z Poznania, zastępował go Stefan Cegielski, sekretarzował dr Marian Różański z Gliwic.

W systemie komitetów prowincjonalnych szczególna w praktyce rola przypadła Prowincjonalnemu Komitetowi Wyborczemu na Wielkie Księstwo Poznańskie. Z tego obszaru wybierano największą liczbę polskich parlamentarzystów; tu, z natury rzeczy, najlepiej zorganizowana była polska sieć organizacji wyborczych — w tym specjalne towarzystwa wyborcze, których głównym zadaniem było gromadzenie niezbędnych środków finansowych. Księstwo dysponowało największymi środkami, partycypowało też w największym procencie w wydatkach PCKW. W roku 1907 prezesem poznańskiego komitetu prowincjonalnego był Stefan Cegielski, funkcję tę pełnił aż do wojny, sekretarzował dr Bolesław Krysiwicz, zaś wiceprezesem był ks. Piotr Wawrzyniak.

Drugą, obok organizacji wyborczej, strukturą polityczną wytworzoną w zaborze pruskim, było Koło Polskie. Jego regulamin został uchwalony w roku 1849. Zasadnicze postanowienia tego regulaminu obowiązywały do roku 1918. Posłowie polscy należeć mieli obowiązkowo do Koła, tworzącego odrębną frakcję w sejmie. Każdy członek Koła mógł wypowiedzieć, z pełną swobodą, swe zdanie w czasie obrad wewnętrznych, zobowiązany był natomiast do solidarnego występowania na zewnątrz, zgodnie z przyjętą uchwałą; w razie niegodzenia się posła na uchwałę, mógł nie brać udziału w głosowaniu w izbie. Regulamin ograniczał zakres działania Koła do spraw wyłącznie polskich lub ściśle z nimi związanych. Zalecał niewtrącanie się do spraw czysto niemieckich. Posłowie mieli prawo kontaktu z ugrupowaniami niemieckimi, jednak bez prawa wstępowania do nich. Władze Koła — prezesi, wiceprezesi, sekretarze —

pochodziły z wyborów. Z wyborów pochodziły też specjalne komisje, wśród nich szczególnie ważna — parlamentarna⁶⁰.

Pozycja moralna Koła w społeczeństwie była wysoka. Karol Liebelt pisał „Kółko deputowanych polskich jest taką naturalną władzą, bo z pierwotnych nawet wyborów wychodzącą”. „Myśmy powinni w nich naszą władzę uznawać”⁶¹.

Do czasu zwołania ciał przedstawicielskich w Austrii, Koło Polskie w Landtagu pruskim stanowiło jedyny zespół parlamentarzystów polskich, dokumentujący nie tylko samą swą obecnością, ale i rodzajem podnoszonych spraw, międzynarodowe znaczenie kwestii polskiej. O obliczu politycznym Koła mówiliśmy w sposób pośredni, ukazując ewolucję polskiej organizacji wyborczej w zaborze pruskim. Na jego fizjonomię, a także taktykę wpływał fakt, iż zasiadali w nim również, od momentu jej utworzenia, polscy członkowie Izby Panów. Stanowili oni około 1/3 - 1/4 składu Koła. Koło liczyło łącznie około 30 członków. Odrębnie istniało liczące kilkunastu członków Koło Polskie w Reichstagu.

W Kołach analogicznie jak w organizacji wyborczej nie występowały wyraźnie skryształizowane frakcje. Uwidaczniały się natomiast raczej tendencje czy stanowiska poszczególnych parlamentarzystów, którzy zresztą, co też zrozumiale, nie zawsze występowali konsekwentnie i w sposób jednoznaczny. Generalnie rzecz biorąc wyróżnić można dwa skrajne stanowiska. Jedno, to demonstrowanie, w takim stopniu w jakim to tylko możliwe, wrogości wobec zaborcy. Łączyło się z tym traktowanie mandatu parlamentarnego wyłącznie jako środka walki o polskie interesy narodowe, bez próby angażowania się w sprawy Prus czy Rzeszy. Starano się przy tym wskazywać, w sposób mniej czy bardziej otwarty, na niezbywalne prawa narodu do niepodległości. Drugie, to próby prowadzenia polityki ugodowej, zyskania, za cenę złagodzenia antypruskiej postawy a nawet za cenę demonstrowania lojalności wobec państwa zaborczego, pewnych, choćby ograniczonych, koncesji. Inną płaszczyznę podziału w łonie parlamentarnej reprezentacji polskiej stanowiło zajmowanie stanowisk bardziej liberalno-demokratycznych, później narodowo-demokratycznych z jednej, konserwatywnych z drugiej strony.

Koła Polskie w Landtagu i Reichstagu stanowiły zespoły stosunkowo małe, oscylujące w granicach 50% składu izb. Taktyka ich uległa zmianie. Stosunkowo krótko trwały próby uzyskania, przez prowadzenie polityki ugodowej, pewnych ustępstw ze strony władz. Dochodziło też niejednokrotnie do współdziałania z przeciwstawiającą się polityce Bismarcka partią katolicką Centrum. Niezależnie jednak od tak-

⁶⁰ Z. Grot, *Działalność posłów polskich w sejmie pruskim w latach 1848 - 1850*, Poznań 1961.

⁶¹ Cyt. za Z. Grot, *Życie i działalność Karola Liebelt*, Warszawa—Poznań 1973, s. 166.

tycznych meandrów Kół, występowały one publicznie w obronie polskich interesów narodowych⁶². Koło wypowiadało się przeciwko ograniczaniu praw języka polskiego. Roman Komierowski protestował w Reichstagu, omawiając — w roku 1876 — ustawę o organizacji sądownictwa w Rzeszy, *przeciw aktowi gwałtu, spełnianemu na części narodu polskiego, przykutego do was wbrew swojej woli*⁶³. To samo powiedzieć trzeba o piętnowaniu pruskiej polityki kolonizacyjnej, protestach przeciwko represjonowaniu strajkujących dzieci; to stanowisko Polaków poparł August Bebel.

Szczególnego rozgłosu nabrała interpelacja złożona w Reichstagu 1 grudnia 1885 r. przez posła Jażdżewskiego; podpisało ją 169 posłów. Pytano w niej, jakie środki zamierzają przedsięwziąć władze Rzeszy przeciwko dokonaniu wówczas przez rząd pruski wysiedleniu około 30 tys. Polaków, nie będących poddanymi niemieckimi, z zaboru pruskiego. Podjęcie tej sprawy — wystąpiono z nią również, także z inicjatywy Koła Polskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa — przyczyniło się do tego, iż te tzw. rugi pruskie nabrały, niekorzystnego dla polityki niemieckiej, europejskiego rozgłosu. Interpelacja, zareagował na nią ostro kanclerz Bismarck, wywołała ostry konflikt konstytucyjny na temat uprawnień Reichstagu⁶⁴. Wkrótce potem, po dwóch słynnych tzw. polskich mowach Bismarcka, Landtag pruski przyjął projekt antypolskiej ustawy osiedleńczej. W Izbie Poselskiej Landtagu protestował przeciwko ustawie poseł Wierzbński, w Izbie Panów — Kościelski.

Wydaje się, że wskazane wyżej aspekty działania polskich parlamentarzystów w Berlinie zasługują na ukazanie w projektowanym muzeum. Nie może w nim też zabraknąć nazwisk takich jak Kazimierza Kantaka, Władysława Niegolewskiego czy Henryka Szumana, tak jak z ostatniego pokolenia Wojciecha Korfatego, Władysława Seydy, ks. Antoniego Stychela, by nie przedłużać wcale niemałej listy.

Znacznie trudniej omówić problematykę polskiej reprezentacji w austriackiej Radzie Państwa. Do roku 1873 stanowiła ona, jak wiadomo, emanację sejmu krajowego. Posłowie polscy dzielili się na dwie nierówne liczebnie grupy. Koło Polskie grupowało posłów Polaków z Galicji i przedstawicieli ludności polskiej Śląska austriackiego. Poza Kołem znajdowali się natomiast chłopcy posłowie z Galicji. Po wyborach w 1879 r. zostali oni zresztą wyeliminowani z Rady Państwa.

⁶² Krótka, rzeczową charakterystykę polityki niemieckiej wobec Polaków w Rzeszy zawiera rozprawa H. U. Wehlera, *Polenpolitik im Deutschen Kaiserreich 1871 - 1918*, w: *Moderne deutsche Verfassungsgeschichte*, red. E. W. Böckenförde przy współpracy R. Wahe, Kolonia 1972, s. 106 - 125, tamże niemiecka literatura przedmiotu.

⁶³ Cyt. za J. Benyskiewicz, *Posłowie polscy w Berlinie*, s. 90.

⁶⁴ Por. E. R. Huber, *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*, B. IV: *Struktur und Krisen des Kaiserreichs*, Stuttgart 1969, s. 486 - 487.

W Kole dominowali konserwatyści, obok nich zasiadali mieszczańscy demokraci. W roku 1878 trzech posłów demokratycznych z Ottonem Hausnerem na czele, opuściło, na krótko, Koło, wracając do niego po osobistej interwencji cesarza⁶⁵. W roku 1889 działalność polityczną wśród chłopów podjął inny poseł demokratyczny Karol Lewakowski, zakładając pismo „Przyjaciel Ludu”. W roku 1894 powstało, z inicjatywy środowisk postępowych, Towarzystwo Demokratyczne Polskie, prezesem jego został Lewakowski, który, rok później, stanął na czele — po zjeździe w Rzeszowie — Centralnego Komitetu Przedwyborczego Stronnictwa Ludowego i samego stronnictwa. Odtąd też organizujący się w Galicji ruch ludowy miał swego przedstawiciela w Radzie Państwa. W marcu 1896 r. Lewakowski został usunięty z Koła Polskiego⁶⁶. W ten sposób zapoczątkowany został dwunastoletni okres, w którym galicyjski ruch ludowy znajdował się poza Kołem, tocząc z nim ostrą walkę.

Wprowadzenie, w roku 1897, V Kurii, tzw. głosowania powszechnego, spowodowało że Koło utraciło monopol na reprezentację polskiego, nowocześnie zorganizowanego życia politycznego zaboru austriackiego. W Radzie Państwa obok 58 posłów wchodzących do Koła Polskiego znalazło się 6 członków Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego — tzw. stojałowczyków (wejdą oni do Koła w roku 1901) 3 ludowców i 2 posłów z Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (w tym wybrany z Krakowa Ignacy Daszyński)⁶⁷.

Od tego też momentu polskie przedstawicielstwo parlamentarne w Wiedniu — mimo obowiązywania skrajnie niedemokratycznej ordynacji jaskrawo uprzywilejowującej wyborców z klas posiadających — stanowiło reprezentację wszystkich istniejących w Galicji polskich sił politycznych. Wprowadzenie, w roku 1907, powszechnego prawa wyborczego proces ten umocniło. Z punktu widzenia jego reprezentatywności sytuacja zespołu polskich parlamentarzystów w Wiedniu była nieporównywalna ze stanem istniejącym w Petersburgu, a nawet w Berlinie. Gdy po wyborach w 1907 r. do Koła weszło 16 posłów ludowych, zaś poza Kołem pozostała grupa 6 posłów socjalistycznych (w tym 2 ze Śląska) oraz 2 dzikich, grupowało ono posłów od konserwatystów, poprzez demokratów narodowych, tzw. demokratów bezprzymiotnikowych, chrześcijańsko-społecznych, wreszcie ludowców. I z tego punktu widzenia stanu tego nie da się porównać ze stosunkowo jednobarwnym politycznie obliczem Koła Polskiego w Dumie.

Koło Polskie opierało swą działalność na zasadzie solidarności wszy-

⁶⁵ W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, Kraków 1907.

⁶⁶ S. Pastuszek, *Rola Karola Lewakowskiego w powstaniu i działalności ruchu ludowego*, *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego* nr 19, 1978/79, s. 5.

⁶⁷ Por. J. Buszko, *Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890-1914*, s. 140 i n.

stkich członków i wykonywania przez nich zaleceń wydawanych przez prezesa (do roku 1888 Kazimierza Grocholskiego, do 1904 — Apolinarego Jaworskiego)⁶⁸. Wstąpienie ludowców do Koła spowodowało zmianę regulaminu (m. in. wprowadzenie postanowień, iż pertraktacje z rządem i stronnictwami prowadzić będzie nie prezes a prezydium, zbudowane na zasadzie klucza partyjnego, na zasadzie klucza obsadzać się miało komisje parlamentarne i delegacje wspólne, w pewnych przypadkach dopuszczalne było odstępianie od solidarności Koła)⁶⁹.

Przedstawiciele Galicji stanowili (od 1873 r.) około 20% ogółu członków Izby Poselskiej, procent Polaków zasiadających w tej izbie wyniósł około 15% jej składu. Pamiętając o różnicowaniu narodowym i politycznym parlamentu austriackiego, solidarnie występujące Koło Polskie tworzyło w izbie poważną, z reguły drugą lub trzecią co do wielkości, grupę, bez której współdziałania parlament austriacki nie mógł funkcjonować.

Nie jest przedmiotem tego referatu próba oceny roli polskich parlamentarzystów w monarchii Habsburgów. Wydaje się zresztą, że jesteśmy jeszcze od niej dziś daleko. Zasygnalizować trzeba natomiast inne, bardziej wiążące się z interesującą nas tematyką, problemy. Kampania rezolucyjna prowadzona zarówno w kraju jak i Wiedniu, zakończyła się, jak wiadomo, bez wyraźnego, przynajmniej formalnie, efektu⁷⁰. Tym bardziej nie dały wyniku próby, podejmowane przez Franciszka Smolkę i jego politycznych przyjaciół, przekształcenia dwójjedynnej monarchii w federację. Niemniej postawić można tezę, że sposób realizacji autonomii dla Galicji i w konsekwencji pozycja Polaków w monarchii pozwoliły na uczynienie z zaboru austriackiego *sui generis* polskiego Piemontu, którego znaczenia nie tylko dla rozwoju szeroko pojętej kultury narodowej, ale i walki o niepodległość, nie zdołaliśmy jeszcze w pełni docenić⁷¹. Wydaje się też, że trzeba przebadać rolę polskich parlamentarzystów jako swoistej grupy nacisku wpływającej na nadawanie sprawie polskiej międzynarodowego rezonansu. Wskazywałem już, tytułem przykładu, na reperkusje antypolskiej polityki pruskiej lat osiem-

⁶⁸ Grocholski Kazimierz, PSB, t. VIII, s. 585-587 (autor: S. Kieniewicz). Jaworski Apolinary, PSB, t. IX, z. 48, s. 104 (autor: J. Buszko).

⁶⁹ M. Bobrzyński, *Z moich pamiętników*, s. 119 n.; *Historia Polski*, t. III, cz. 2, Warszawa 1972, s. 649.

⁷⁰ Przebieg kampanii rewolucyjnej szczegółowo przedstawia J. Pannenkowa, *Walka Galicji z centralizmem wiedeńskim. Dzieje rezolucji sejmu galicyjskiego z 24 września 1868 r.*, Lwów 1918; por. też H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, s. 169 i n.; S. Grodziski, *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976, s. 222-336; tamże literatura przedmiotu.

⁷¹ Por. H. Wereszycki, *Wpływ zaboru austriackiego na świadomość społeczeństwa polskiego*, „Dzieje Najnowsze” nr 1, 1977, s. 87 i n.

dziesiątych na forum parlamentu wiedeńskiego. Na rolę Koła jako wpływowej grupy niechętniej wobec Rzeszy wskazują w szeregu raportów ambasadory francuscy w Wiedniu. Koło zajmuje stanowisko w wielu sprawach: wysiedleń z Prus, strajków szkolnych. Gdy po strajku wrześnińskim zapadały ostre, antypolskie wyroki sądowe, co wywoływało protesty społeczeństwa polskiego zaboru austriackiego, Koło żądać miało od ministra spraw zagranicznych Agenora Gołuchowskiego młodszego, podania się do dymisji na wypadek odmowy uwzględnienia interwencji w tej sprawie przez Berlin⁷². Demonstracyjna antyniemiecka postawa Polaków w Galicji spowodowała, iż władze austriackie, obawiając się przeciwstawiania się Kołu Polskiego sojuszowi z Rzeszą, zwróciły się w drodze dyplomatycznej do cesarza Wilhelma II z wnioskiem o ulaskawienie skazanych w procesie o strajk szkolny w Gnieźnie⁷³. Po głośnej antypolskiej mowie Wilhelma II w Kwidzynie, w czerwcu 1902 r., Koło złożyło w izbie interpelację. W jej następstwie miały miejsce antyniemieckie demonstracje w parlamencie. Po ogłoszeniu projektu pruskiego prawa dającego możliwość wywłaszczania Polaków, Koło w grudniu 1907 r. podjęło na forum izby szeroką akcję protestacyjną. Stanisław Głabiński zgłosił wniosek o interwencję dyplomatyczną⁷⁴. Oczekiwano, że kwestia ta zostanie postawiona w delegacjach wspólnych, co może wpłynąć na podważenie aliansu austriacko-niemieckiego. Głabiński rzeczywiście podjął tę kwestię na posiedzeniu delegacji wspólnych⁷⁵.

W odpowiedzi na dokonane w Prusach, w roku 1912, wywłaszczenie czterech majątków polskich, stanowiące pierwszy krok na drodze realizacji pruskiej ustawy wywłaszczeniowej z 20 marca 1908 r., Koło Polskie przyjęło uchwałę, w której wskazuje, że posunięcia te stworzą dla Koła ogromne trudności w udzieleniu swego poparcia dla przymierza Austrii z Niemcami. Ambasadory francuski przesyłając w obszernym raporcie informacje o polityce Koła wskazywał, że mimo iż polityka ta w niewielkim stopniu może wpłynąć na stosunki między obu państwami, jedną z istotnych przyczyn nagłego wezwania ambasadora Austro-Węgier w Berlinie było żądanie wyjaśnień co do postępowania władz niemieckich wobec Polaków⁷⁶.

Polska reprezentacja parlamentarna odgrywała w monarchii Habsburgów rolę poważną, nieporównywalną z zakresem wpływów posiada-

⁷² Raport ambasadora z 4 XII 1901 r. stwierdzał: Koło „dont l'importance numerique est grande au Reichstag reclamant l'intervention du Comte Goluchowski auprès du Cabinet de Berlin et, en cas de refus de se part lui commendent de donner sa démission” (Archives Ministère des Affaires Etrangère, Nouvelle Serie, (AMAE, NS) Autriche-Hongrie, vol. 13, karta 290 - 291).

⁷³ Raport z 10 XII 1901 r., k. 293 - 294.

⁷⁴ Raport z 3 XII 1907 r., k. 306 - 307.

⁷⁵ Telegram z 22 XII 1907 r., vol. 2, k. 264.

⁷⁶ Raport z 29 X 1912 r., vol. 13, k. 320.

nych przez parlamentarzystów polskich w pozostałych państwach zaborczych. Nie można jednak tego powiedzieć o pozycji Koła, jego obrazie w opinii społecznej. Wpłynęły na to postanowienia ordynacji dającej — przed rokiem 1907 — możność wylonienia w pierwszej kurii posła w drodze niemal towarzyskiego spotkania. Wpływały metody zdobywania głosów, zwłaszcza w kurii czwartej, przeszły one do historii pod nazwą wyborów galicyjskich. Zasadniczym jednak przedmiotem sprzeciwu była polityka społeczna rządzących w Galicji konserwatystów, ich egoistyczna obrona klasowych interesów wielkiej własności ziemskiej. Koło Polskie zaś stanowiło jeden z istotnych czynników obrony przez warstwy uprzywilejowane ich dotychczasowych pozycji⁷⁷. Stąd krytyka Koła podejmowana przez kręgi demokratyczne, ludowców, stąd niezwykle ostre wystąpienia w samym parlamencie z najbardziej głośnymi mowami Ignacego Daszyńskiego⁷⁸. Postawie i działaniom Daszyńskiego i to zarówno jako reprezentanta społecznych interesów polskiego proletariatu jak i wybitnego przedstawiciela ogólnoaustriackiego klubu socjaldemokratycznego w Izbie Poselskiej poświęcić trzeba również odpowiednie miejsce w muzeum. Myślę, że znaleźć się w nim musi ukazanie działań parlamentarzystów polskich tego zaboru, służących przekształcaniu Galicji w polski Piemont, przypominających zarazem, iż tzw. sprawa polska stanowi nadal jeden z podstawowych problemów Europy. Niemniej istotne jest przedstawienie więzi między narodzinami nowoczesnych nurtów politycznych a instytucjami parlamentarnymi.

Najkrócej trwająca, bo zapoczątkowana dopiero w 1906 r. obecność polskich parlamentarzystów w rosyjskiej Dumie państwowej posiada wyraźną specyfikę. Jednym z jej zasadniczych elementów jest charakter rosyjskiego pseudokonstytucjonalizmu, w którym uprawnienia Dumy sprowadzały się do udziału w ustawodawstwie i, w znikomym stopniu, kontroli nad działalnością aparatu administracyjnego. Co najistotniejsze, wprowadzenie instytucji przedstawicielskich nie wywarło większego wpływu na zakres praw i swobód obywatelskich oraz metody postępowania władz⁷⁹. Dotychczasowa polityka rusyfikacji i rządzenia w Królestwie za pomocą stanu wojennego nie została też zmieniona mimo proklamowania 30 października 1905 r. manifestu konstytucyjnego.

Kolejny czynnik to zasady ordynacji wyborczej. W przeciwieństwie

⁷⁷ Por. W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864 - 1914*, wyd. 2, Warszawa 1933, s. 205.

⁷⁸ Por. np. *Wybory galicyjskie przed sądem parlamentu. Mowy posła Ignacego Daszyńskiego*, Kraków 1897, s. 32; J. Buszko, *Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890 - 1914*, Kraków 1961, s. 136 i n.

⁷⁹ *Prawa konstytucyjne z 1905 r.* Wydawnictwo S. Godlewskiego. Dodatek do X tomu *Zbioru Praw Królestwa Polskiego za wiek XX*; E. Grabowski, *Ustrój państwowy Rosji (Zarys obowiązującego prawodawstwa)*, Warszawa 1914.

do stojących na gruncie powszechności ordynacji do parlamentów niemieckiego i austriackiego wybory do Dumy były dalekie od powszechności, pośrednie i jaskrawo nierówne. Podział uprawnionych na cztery kurie: ziemską, miejską, wiejską i robotniczą uprzywilejowywał wyborców należących do klas posiadających.

Wskazane wyżej momenty oraz, co chyba najważniejsze, stosunek do państwowości rosyjskiej i niewiara w prawdziwość proklamowanych zasad konstytucyjnych spowodowały, że istniejące w Królestwie ugrupowania robotnicze: PPS, SDKPiL, Ogólnozydowski Związek Robotniczy w Polsce i Rosji — Bund, organizacja chłopska Polski Związek Ludowy, a nawet początkowo tzw. postępowi demokracji wypowiedzieli się za bojkotem wyborów do Dumy, wyznaczonych na marzec-kwiecień 1906 r. Wzięło w nich natomiast udział Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe i dysponujące znikomą bazą masową Stronnictwo Polityki Realnej. Ostatecznie też wszystkie 34 mandaty, które przypadły ludności polskiej w Królestwie (2 uzyskali posłowie litewscy z północnych powiatów guberni suwalskiej, jeden — tzw. opancerzony przedstawiciel ludności, określanej jako „rosyjska” z guberni lubelskiej i siedleckiej) zdobyli kandydaci związani z Narodową Demokracją⁸⁰. W Dumie, która zebrała się na swe pierwsze posiedzenie 10 maja 1906 r., posłowie polscy z Królestwa utworzyli Koło Polskie; 12 posłów Polaków wybranych w tzw. guberniach zachodnich powołało odrębne Koło Polaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Wejście posłów Polaków z Królestwa do Dumy oznaczało, siłą faktu, przejście do porządku dziennego nad ugruntowaną od powstania styczniowego tradycją życia zbiorowego, nakazującą traktować władze rosyjskie jako okupacyjne. Stąd też w kampanii wyborczej, zgodnie zresztą z aktualną linią taktyczną endecji, podkreślano, że posłowie Polacy z Królestwa podejmą na terenie Dumy sprawę nadania autonomii. Na posiedzeniu Ligi Narodowej, tajnego zespołu kierowniczego obozu Demokratyczno-Narodowego, postawiono zresztą dalej idący wniosek, by „wybrani wysłali do prezydium Dumy oświadczenie, że Polacy nie mogą się inkorporować Dumie”; uzyskał on jednak jedynie dwa głosy⁸¹. Podejmując kwestię autonomii Królestwa, Koło liczyło, że ten minimalistyczny, z punktu widzenia dążeń niepodległościowych, ale zarazem, bardzo w istniejących warunkach daleko idący program polityczny, uzyska poparcie większości Dumy⁸². Niezależnie od tych mających charakter taktyczny działań, członkowie Koła podkreślali, zwłaszcza w swych wystąpieniach wobec wyborców, iż autonomia stanowi jedynie etap na drodze realizacji

⁸⁰ Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie państwowej*, s. 10 i n.

⁸¹ W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej*, s. 320.

⁸² Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie państwowej*, s. 47.

dążeń narodowych⁸³. Wiara, że Koło Polskie stać będzie w Dumie na straży idei niepodległościowej znalazła też swój wyraz w posłaniu, skierowanym doń przez Koło Polskie w pruskim Landtagu: *Frakcja polska, najstarsza polska reprezentacja parlamentarna, po dowiedzeniu się, że w Dumie się ukonstytuowała reprezentacja polska przesyła swym młodym kolegom życzenia. Frakcja polska w Prusach prowadzi od 60 lat twardą walkę o prawa narodowe nieprzedawnione. Ona przewiduje taką samą walkę frakcji polskiej w Rosji, jakie by nie były trudne warunki. Z życzeniami braterskiej solidarności ponad granicami*⁸⁴.

Wskazane założenia uwidoczniły się w statucie Koła, wzorowanym zresztą na regulaminach Kół Polskich z parlamentów pozostałych państw zaborczych. Statut opierał się na założeniu, iż członków Koła obowiązuje solidarność w wystąpieniach na zewnątrz oraz poufność w pracach wewnętrznych. Obie wynikały z przekonania, iż członkowie Koła reprezentują społeczeństwo polskie w obcym parlamencie i że są swego rodzaju zbiorowym ambasadorem Polski w Petersburgu. Stąd decyzja o niewzięciu, mimo propozycji ze strony parlamentarzystów rosyjskich, przedstawicieli Koła do prezydium Dumy, a także odmowa udziału w delegacjach, wysyłanych przez izbę za granicę⁸⁵.

Duma, która zebrała się w maju 1906 r., została po dwóch miesiącach rozwiązana. Zarządzono nowe wybory. Tym razem wzięły w nich udział wszystkie, poza PPS, ugrupowania polityczne Królestwa. W PPS, jak wiadomo, nastąpił jesienią 1906 r. rozłam. Na stanowisku bojkotu stanęły zarówno PPS Frakcja Rewolucyjna, która nie zmieniła swego stanowiska do końca panowania rosyjskiego w Królestwie, jak i PPS Lewica; ta ostatnia zaprzestała jednak bojkotu już w następnych wyborach.

Kampania wyborcza odbywała się w warunkach stanu wojennego. Jednocześnie władze rosyjskie dokonały nowej interpretacji obowiązującej ordynacji wyborczej, co doprowadziło do znanego ograniczenia praw wyborczych robotników. Oba te momenty ułatwiły osiągnięcie pełnego zwycięstwa Narodowej Demokracji, która wystąpiła wspólnie z realistami i częścią postępców. Ostatecznie wszystkie 34 mandaty przypadły temu porozumieniu, noszącemu nazwę Koncentracji Narodowej. Prezesem (ogromną większość stanowili w nim zwolennicy endecji, obok 3 postępców i 2 członków Stronnictwa Polityki Realnej) został przywódca endecji Roman Dmowski. Stworzono wówczas funkcję prezesa Koła, został nim Dmowski, zastępował go inny polityk endecki Jan Haruse-

⁸³ Por. wystąpienie Władysława Grabskiego na zebraniu przedwyborczym wyborców ziemi warszawskiej 18 II 1907 r.: *Koło Polskie, sprawa agrarna i ruch wolnościowy w Rosji...* przez Władysława Grabskiego, Warszawa 1907, s. 4-5.

⁸⁴ Cytat z „Polaka” zamieszczony w raporcie nr 21 z 25 V 1906 konsula francuskiego w Warszawie (AMAE, NS, Russie vol. 10, k. 64).

⁸⁵ Szczegółowo o tym Z. Łukawski, *Koło Polskie*, s. 68 i n.

wicz. 12 posłów kresowych utworzyło, analogicznie jak i w I Dumie odrębne Koło.

W czerwcu 1907 r. II Duma, tym razem po trzech miesiącach istnienia, została manifestem cesarskim rozwiązana. Równocześnie opublikowano nowe prawo wyborcze. Pogłębiło ono dotychczasowe nierówności w systemie wyborczym. Jednocześnie stwierdzał manifest, iż Duma *powołana dla wzmocnienia państwa rosyjskiego winna być [...] pod względem duchowym rosyjska. Inne narodowości mając w izbie [...] przedstawicieli potrzeb swoich [...] nie powinny i nie będą przebywać w liczbie, dającej im możliwość rozstrzygania spraw czysto rosyjskich*⁸⁶. Zgodnie z tymi założeniami liczbę reprezentantów Królestwa zmniejszono do 1/3, to jest do 12 posłów. W ten sposób jeden poseł z Królestwa przypadać miał na trzykrotnie większą liczbę mieszkańców niż w Rosji centralnej. Odmienne niż w cesarstwie nie nastąpiły natomiast inne zmiany w ordynacji wyborczej.

Mimo tak drastycznego zmniejszenia składu polskiej reprezentacji parlamentarnej, ugrupowania biorące dotąd udział w kampanii wyborczej oraz PPS Lewica zdecydowały się w wyborach uczestniczyć. PPS Frakcja Rewolucyjna nie zmieniła swego dotychczasowego stanowiska, uważając że byłby to dowód pogodzenia się z państwowością rosyjską.

W wyborach — zakończyły się one 30 października 1907 roku — wybrano w Królestwie 11 posłów polskich. Utworzyli oni Koło Polskie. Poza posłami związanymi z Demokracją Narodową w Kole znajdował się jeden realista.

W ostatniej IV Dumie (rozpoczęła ona pracę 28 XI 1912 r.) oblicze polityczne Koła nie uległo zmianie. Zmniejszyła się natomiast znacznie, do 9 posłów, jego liczebność. W Warszawie bowiem — dzięki głosom elektoratu żydowskiego — wybrany został przeciw Romanowi Dmowskiemu, członek PPS Lewicy — robotnik Eugeniusz Jagiello; wszedł on jako hospitant, do socjaldemokratycznej frakcji Dumy. Drugi mandat, z okręgu Łódź miasto, utraciło Koło na rzecz M. Bomasza, który wybrany głównie głosami elektorów niemiecko-żydowskich wszedł do klubu Konstytucyjnych Demokratów. Zarówno w III jak i IV Dumie istniało też — jako odrębny, jakkolwiek ściśle współpracujący z Kołem Polskim zespół, Koło Polaków z Litwy i Rusi, uszczuplone jednak w IV Dumie do 6 posłów.

Koło Polskie w Dumie, w przeciwieństwie do reprezentacji polskich w parlamentach pozostałych państw zaborczych, nie może, mimo że starało się ono występować w tym charakterze, być traktowane jako rzeczywista reprezentacja społeczeństwa polskiego zaboru rosyjskiego. Stanowiło ono bowiem emanację obozu politycznego, jakkolwiek bardzo wpływowego, to jednak wyraźnie pod względem swego oddziaływania

⁸⁶ Cyt za: L. Wasilewski, *Rosja wobec Polaków w dobie konstytucyjnej*.

ograniczonego, zarazem też niezwykle ostro zwalczanego przez licznych, dysponujących również poważnymi możliwościami przeciwników politycznych. W dobie rewolucji 1905 - 1907 r., w okresie zarówno masowej walki przeciwko zaborczemu aparatowi władzy, jak i głębokich konfliktów społeczno-politycznych rozdziałających społeczeństwo polskie narosły, w konsekwencji, tak głębokie sprzeczności między endecją i jej politycznymi przeciwnikami — partiami robotniczymi i jakkolwiek w mniejszym stopniu, powstałymi podówczas demokratycznymi organizacjami chłopskimi — że stan ten uniemożliwił i później, jeszcze w latach pierwszej wojny światowej, osiągnięcie ponad istniejącymi i wciąż żywymi podziałami, jakiegoś porozumienia. Porozumienia tego nie mogło ułatwić i to, że Koło nie udało się uzyskać na terenie Dumy jakiegokolwiek wyraźnego sukcesu.

Występując po raz pierwszy w Dumie, Koło przedstawiło swe stanowisko w kwestii polskiej. Odwołując się do międzynarodowych zobowiązań Rosji, zawartych w traktatach kongresu wiedeńskiego — co już stanowiło dla ogromnej większości ugrupowań dumskich powód do niechęci wobec Polaków — Koło ustami posła Harusewicza — stwierdzało: *w ogóle przeciw pozbawianiu narodu polskiego należnych praw my tu protestujemy i protest swój kierujemy do rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego. Nasze prawa są niezachwiane i święte, i z nich wynika konieczność autonomii Królestwa Polskiego jako gorące żądanie całej ludności naszego kraju. Z tym żądaniem przychodzimy do Dumy Państwowej walczyć za nasze prawa i ogólną wolność*⁸⁷.

Ten programowy dokument Koła zasługuje na uwagę z kilku powodów. Stał on — o co formalnie nie można było mieć pretensji — na gruncie uznania realiów stworzonych przez kongres wiedeński, w tym i granic międzyzaborowych. Akcentował zarazem mocno — wskazałem na to wyżej — zobowiązania Rosji, potwierdzone układami międzynarodowymi, do nadania Królestwu odrębnych instytucji państwowoprawnych, co zostało po roku 1831, także wbrew wewnątrzrosyjskim normom prawnym, całkowicie unicestwione. Stylizacja deklaracji, na co też warto zwrócić uwagę, sformułowana została tak — przynajmniej w polskim jej tłumaczeniu — by podkreślić zwracanie się Koła w imieniu narodu do rosyjskich organów państwowych, traktowanych jako coś dla Polaków zewnętrznego, by nie powiedzieć obcego. Formuła wreszcie *pozbawienia narodu należnych mu praw* może być interpretowana, a wraca ona w tekście kilkakrotnie, jako deklarowania prawa narodu, czegoś znacznie szerszego niżli autonomia, a więc — w domyśle — do niepodległości⁸⁸. Analizując stwierdzenia deklaracji musimy brać pod uwagę

⁸⁷ Cyt za: K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty*, Warszawa 1920, s. 102.

⁸⁸ Por. Sprawozdanie Komitetu Centralnego Ligi Narodowej dla Komisji Nad-

jeszcze jeden moment. Stanowi ona mianowicie, z czego jej autorzy musieli zdawać sobie sprawę, pierwszy dokument przedstawiony najwyższym czynnikom rosyjskim przez zespół uważający się za oficjalną reprezentację społeczeństwa polskiego zaboru rosyjskiego, od czasu gdy sejm powstańczy detronizując Romanowych, zerwał w ten sposób więź z państwowością rosyjską. Stąd sygnalizowana wyżej *sui generis* dwistość deklaracji, stąd jej dyplomatyzowanie, u którego podstaw leżało najprawdopodobniej przekonanie, że w warunkach rewolucyjnego osłabienia imperium, możliwe będzie uzyskanie określonych ustępstw.

Zabiegom o te ustępstwa, a zarazem protestowaniu przeciwko najbardziej jaskrawym przejawom brutalności władz w warunkach stanu wojennego, poświęciło swe działania Koło w I i II Dumie. Szczególnie w II Dumie, w której w wyniku niekorzystnych dla caratu i prawicy rosyjskiej wyników wyborów większością dysponowały ugrupowania o bardziej lewicowym obliczu, pozycja stanowiących około 10% ogółu składu izby posłów Polaków wydawała się stwarzać pewne nadzieje na odegranie przez nich poważniejszej roli w izbie⁸⁹. W Kole znalazła się grupa czołowych przywódców endecji, o których wyrażano opinie, iż będą bardziej skłonni do zbliżenia nie tylko z niektórymi grupami z Dumy, ale nawet i rządem⁹⁰. Z drugiej strony powszechne było przekonanie, utwier-

zorczej Skarbu Narodowego za rok 1906 i 1907: „Polityka polska w państwie rosyjskim [...] musi odpowiadać dwum warunkom: 1) musi mieć mocny ton narodowy polski [...] musi uznać grunt narodowy rosyjski przez zadeklarowanie, że naród rosyjski zaspokajając żądania narodu polskiego, pozyska w nim życzliwego współpracownika na gruncie jednego wspólnego państwa. Jakkolwiek ta ostatnia deklaracja mieści w sobie zasadniczą sprzeczność z historycznymi dążeniami narodu polskiego do zupełnej niezawisłości politycznej „to naród”, jeśli ma wkroczyć na pole akcji praktycznej prowadzącej do urzeczywistnienia jego dążeń, musi się zdobyć na dostosowaną do istniejących warunków politykę zewnętrzną, innymi słowy — na swą dyplomację”. Cyt. za: A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, s. 140. Konsul francuski w Warszawie w raporcie z 4 V 1906 r. charakteryzując z interesującego nas punktu widzenia Koło stwierdzał: „Ce groupe [...] se compose de personalités [...] modérés dans leurs revendications démocratiques, mais exagérés dans leurs revendications polonaises” (AMAE, NS, Russie, vol. 10, k. 50). Por. J. Molenda, *Piłsudzczy i narodowi demokraci*, s. 80.

⁸⁹ Konsul w Warszawie ocenił bardzo sceptycznie zarówno pseudokonstytucjonalizm rosyjski, jak i gotowość władz dokonania jakiegokolwiek realnej reformy (Por. raport z 10 III 1906 r.): „Si le pays bouge ils [administracja] diront — que le temps n'est pas venu de mettre en vigueur les lois de reforme, si le pays reste tranquille, que ces réformes sont inutiles. La Douma et le Conseil d'Empire seront des institutions de façade, destinées à tromper l'opinion publique à l'étranger et à obtenir des emprunts” (AMAE, NS, Russie, vol. 11, k. 38). Jednocześnie i on ulegał chwilami wierze, iż posłowie Polacy, których na tle innych oceniał bardzo wysoko, będą mogli w przyszłości odegrać w Dumie poważną rolę (por. raport z 25 VI 1906 r., ibidem vol. 10, k. 90).

⁹⁰ „Représentants du parti nationaliste seront probablement plus conciliants que les anciens députés”. Niekiedy nawet, zwłaszcza w kwestiach agrarnych, ze

dzane przez przedstawicieli administracji rosyjskiej, że II Duma wieść będzie równie krótki żywot jak pierwsza⁹¹.

Zasadniczym posunięciem Koła w II Dumie było zgłoszenie w dniu 27 kwietnia 1907 r. wniosku w sprawie autonomii Królestwa Polskiego. Projekt ten przewidywał nadanie Królestwu autonomii wzorowanej na instytucjach istniejących w Królestwie, w dobie jego bytu konstytucyjnego z tym, że zakres uprawnień organów autonomicznych byłby mniejszy, zbliżony do rozwiązań istniejących w Galicji.

Koło zademonstrowawszy swe stanowisko w kwestii autonomii, mogło zarazem czynić posunięcia wskazujące na gotowość zbliżenia się do rządu. Jednym z takich działań było poparcie, wbrew stanowisku lewicy i części centrum, wniosku rządowego w sprawie znacznego zwiększenia liczby wojska. Motywacja postawy Koła miała jednak dość wyraźny podtekst antyniemiecki⁹². W stanowisku tym zauważyć można początek orientacji na Rosję w przewidywanym konflikcie zbrojnym. W tym samym dniu, i to również miało określoną wymowę polityczną, Koło zgłosiło dwie interpelacje w sprawie pogromu, dokonanego z inspiracji i przy współudziale wojska rosyjskiego w Siedlcach i z żądaniem zniesienia stanu wojennego w Królestwie⁹³.

Rozwiązanie II Dumy, nowa jaskrawo krzywdząca Polaków ordynacja, postawiły na porządku dnia również w kręgach narodowodemokratycznych pytanie, czy w ogóle należy uczestniczyć nadal w pracach Dumy?⁹⁴ Poddawano zarazem ostrej krytyce samą działalność posłów polskich w rozwiązywanej izbie⁹⁵.

W III Dumie Koło zostało sprowadzone do roli małego, stanowiącego niespełna 30% całości izby zespołu. Nie mogło też odegrać i nie odegrało istotniejszej roli, inaczej niżli poprzednio, gdy zespół posłów polskich kilkakrotnie swymi głosami wpłynął na treść podejmowanych postano-

względem na interesy właścicieli ziemskich, wrogo nastawionych wobec idei wyłączenia, propagowanych przez lewicę, będą oni nawet „disposés à s'entendre avec le Gouvernement” (raport z 16 XII 1906 r., vol. 10, k. 132). Por. też S. Kałabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905 - 1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969, s. 401 i n.

⁹¹ Por. raporty konsula z Warszawy z 8 II 1907 r. (AMAE, k. 140) z 9 III 1907 r. (k. 159).

⁹² „Rosja winna dysponować silną armią dla ochrony swych granic, a także dlatego, by ościennie mocarstwa nie mogły uzyskać wpływu na jej wewnętrzną politykę”. Por. też A. Micewski, *Roman Dmowski*, s. 140.

⁹³ Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie państwowej*, s. 110.

⁹⁴ Por. S. Kozicki, *Polityka polska w Dumie*, Warszawa 1912, s. 67.

⁹⁵ „Szczupła jest garstka tych, którzy tę politykę podzielają. Wielu ostro i bezwzględnie ją potępia, a ogromna większość nie wie, co o niej sądzić — ale jest w każdym razie niezadowolona”. W. Grabski, *Pogląd na politykę i pracę parlamentarną posłów polskich w III Izbie państwowej rosyjskiej*, Warszawa 1909, s. 3.

wień. Stan ten wynikał również z faktu, iż w Dumie dominowała teraz prawica i prawe centrum, wrogo z reguły nastawione w stosunku do dezyderatów polskich. Koło zrezygnowało z podejmowania hasła autonomii, w którego realizację zresztą i wcześniej nie bardzo wierzone⁹⁶. Ograniczało się do obrony uzyskanych w czasie rewolucji zdobyczy narodowych⁹⁷. Nie zaprzestano jednak krytykowania polityki rosyjskiej w kwestii polskiej, akcentując jednak przy tym, że polityka ta sprzeczna jest z interesami imperium Romanowych⁹⁸. Równocześnie prezes Koła Dmowski, który w roku 1908 wydał swą zasadniczą pracę, uzasadniającą konieczność, w interesie polskim, oparcia się na Rosji w przewidywanym przyszłym konflikcie z Niemcami⁹⁹, prowadził coraz wyraźniej politykę zbliżenia do caratu. Jednym z jej elementów był udział Koła w tzw. akcji neosłowiańskiej.

Linia polityczna reprezentowana przez Dmowskiego — stanowiła ona zresztą w jakimś stopniu również kontynuację antyrewolucyjnej postawy endecji w latach 1905 - 1907 — spowodowała kryzys w Stronnictwie Demokratyczno-Narodowym i Lidze Narodowej. Zakończył się on, jak wiadomo, kilkoma rozłamami. Linia ta spotkała się też ze sprzeciwem w Kole. Dmowski, mimo że ostatecznie Koło stanęło na stanowisku realizowania jego koncepcji, zrezygnował w początkach 1909 r. z funkcji prezesa Koła i mandatu. Na stanowisku prezesa Koła zastąpił go, aż do końca istnienia IV Dumy, Jan Harusewicz¹⁰⁰.

Odejście z Dumy dotychczasowego prezesa Koła, osłabienie pozycji Koła wśród jego dotychczasowej, głównie endeckiej, klienteli politycz-

⁹⁶ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 - 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 107.

⁹⁷ Szczegółowo o tym M. Wierzchowski, *Sprawy Polski w III i IV Dumie państwowej*. Ograniczone efekty tych posunięć przedstawia S. Kozicki, *Polityka polska w Dumie*, por. zwłaszcza s. 26.

⁹⁸ Na ten sam moment zwracał wielokrotnie uwagę w swych raportach konsul francuski w Warszawie (por. raport z 20 VII 1907 r. wskazujący, iż zdaniem opinii publicznej w Warszawie „[...] que la restriction des droits électoraux contenus dans la nouvelle loi électorale a été suggérée (d'autres disent imposée) par l'Allemagne”). Konsul wskazywał zarazem, że z oświadczeń władz rosyjskich można wnioskować, że w sprawie polskiej istnieje jednomyślność między Berlinem a Petersburgiem. Konkludował, iż nie można neglizować wpływu niemieckiego na sprawy polskie w Rosji i że powinno to być traktowane jako element polityki europejskiej (AMAE, NS, Russie, vol. 10, k. 204 - 206); por. też notatkę konsula dla ambasadora w Petersburgu z 1 V 1908 r. (vol. 10, Pologne III, k. 252); raport o konsekwencjach stworzenia guberni chełmskiej z 30 VI 1909 r. (ibidem); por. też raporty ambasadora francuskiego z Petersburga z 28 VI 1907 (vol. 10, k. 177) i z 21 VIII 1907 (k. 198).

⁹⁹ R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Lwów 1908.

¹⁰⁰ Szczegółowo o tym Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej*, s. 164 i n.; M. Harusewicz, *Za carskich czasów i po wyzwoleniu*, s. 66 i n.

nej, spowodowało — z inicjatywy samego Dmowskiego — przyjęcie rozwiązania mającego doprowadzić do uzyskania poparcia parlamentarzystów polskich w izbie przez szerszą organizację polityczną o charakterze ponadpartyjnym. Przy poparciu realistów utworzono składającą się z 51 osób Delegację Obywatelską. Znaleźli się w niej wybitni działacze obu ugrupowań oraz osobistości bezpartyjne głównie spośród klas posiadających. Powstanie tego zespołu nie rozszerzyło jednak, wbrew oczekiwaniom jego inicjatorów, bazy politycznej Koła.

Nadzieje Koła na uzyskanie poparcia, w związku z jego udziałem w akcji neosłowiańskiej, części prawicowego ugrupowania październikowców, nie powiodły się. Nie uległo również zmianie stanowisko władz rosyjskich. W efekcie Koło wycofało się z akcji neosłowiańskiej. Nie udało mu się też spowodować zahamowania, czy nawet wyraźniejszego załagodzenia, podejmowanych podówczas antypolskich posunięć takich jak decyzja o utworzeniu guberni chełmskiej, czy upaństwowieniu jedynej wielkiej, znajdującej się w polskich rękach i dającej Polakom zatrudnienie linii kolejowej — warszawsko-wiedeńskiej. Koło nie zaprzestało jednak protestów w tej i podobnych im sprawach.

Nie zmieniło się nic w IV Dumie, która zebrała się na swe pierwsze posiedzenie 28 listopada 1912 r. Pozycję Koła dodatkowo osłabiał fakt, że frakcja polska utraciła w czasie wyborów mandaty w dwóch największych miastach Królestwa w Warszawie i Łodzi. Jego możliwości działania zostały również osłabione przez wzmocnienie w Dumie, kosztem potencjalnych sojuszników z centrum, skrajnej prawicy. Przejawem kryzysu w Kole, dowodem braku wiary w sens działań na forum Dumy stało się zrezygnowanie, w czerwcu 1914 r., dwóch posłów, członków Koła, z mandatów.

Ocena efektów działań posłów polskich w Dumie nie może wypaść pozytywnie. Jedynym, liczącym się czynnikiem jest w konsekwencji podejmowanie akcji protestacyjnej, dokumentowanie bezprawia i szowinistycznej rasyfikatorskiej polityki władz zaborczych. Akcje te jednak hamowane były niejednokrotnie wskutek społecznych uwarunkowań, determinujących posunięcia Koła, a także rachub na osiągnięcie kompromisu czy to z rosyjskimi frakcjami w Dumie, czy też rządem. Wydaje się, że zasadnicze zadanie, jakie spełniło, także i na tym forum Koło Polskie, sprowadzało się do przedstawienia problematyki polskiej jako mającej znaczenie nie tylko z punktu widzenia wewnętrznych stosunków cesarstwa, ale mającej nadal określony wymiar międzynarodowy. Ludzie działający w Petersburgu, przede wszystkim Dmowski, zyskali dzięki temu jako jedyni politycy polscy z zaboru rosyjskiego pozycję osobistą, która umożliwiła im, już w latach pierwszej wojny światowej, oddziaływanie na płaszczyźnie międzynarodowej, na bieg sprawy polskiej¹⁰¹.

¹⁰¹ W Kole „[...] chef indiscuté est M. Dmowski [Roman] publiciste, député

W tym też upatrywałbym główną, jeśli nie wyłączną, historyczną zasługę posłów polskich w Dumie. Z punktu widzenia zaś samej ekspozycji należałoby znaleźć w niej miejsce na ukazanie również takich nie pozbawionych znaczenia działań Koła, jak podejmowanie przezeń akcji protestacyjnych przeciw represyjnym posunięciom władz rosyjskich, posunięć zmierzających do obrony polskich praw narodowych czy wystąpień piętnujących ogólne aspekty polityki caratu.

Polskie grupy parlamentarne stanowiły, niezależnie od występujących między nimi istotnych różnic, zespoły, których działania uzależnione były siłą faktu od takich czynników, jak stopień ich reprezentatywności czy konieczności liczenia się z realiami wynikającymi z funkcjonowania w ramach danych państw zaborczych i ich parlamentów. Stąd aby powiązać Koła Polskie z ich wyborcami podjęto próbę — bardzo skuteczną w zaborze pruskim, nieskuteczną w austriackim — stworzenia szerokiej, powszechnej i trwałej organizacji wyborczej. Ponieważ próba taka zarówno z powodu ograniczeń stwarzanych przez zaborcę, jak i konfliktów politycznych dzielących społeczeństwo nie mogła przynieść efektu, w zaborze rosyjskim dokonano — mało zresztą skutecznego — zabiegu mającego wzmocnić stopień reprezentatywności Koła Polskiego w Dumie przez stworzenie Delegacji Obywatelskiej.

Innego typu działania podjęto w momencie zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej, w okresie kryzysu bałkańskiego. W listopadzie 1912 r. utworzono w Krakowie Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (od 1913 r. Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych). Komisja składała się z 6 ugrupowań politycznych Królestwa, wszystkie one stały na gruncie bojkotu wyborów do Dumy, i 3 z Galicji. Dwa z tych ostatnich należały podówczas do Koła Polskiego, jedno PPSD — zostawało poza Kołem. Komisja stanowiła próbę stworzenia nowej, ale zarazem innej od dotychczasowych, reprezentacji politycznej. Reprezentacji, przekraczającej granice zaborów, której celem zasadniczym było zgrupowanie sił politycznych stojących na gruncie określonej koncepcji, dotyczącej metod działania w warunkach — jak przewidywano — bliskiej wojny między zaborcami.

W referacie tym nie jesteśmy w stanie zająć się bliżej tym typem zespołów politycznych o charakterze quasi-przedstawicielskim, które w okresie realizowania polityki określanej jako tzw. orientacje, odgrywały w latach pierwszej wojny światowej, bardzo istotną rolę¹⁰². Mogę

de Varsovie [...]. C'est un homme tres intelligent, tres actif un tacticien parlementaire habile qui possede la confiance de tous les deputes polonais. S'il peut conserver en mains la direction du groupe, son role sera certainement tres utile pour la cause, dont il est le defenseur". Raport konsula w Warszawie z 31 V 1907 r. (AMAE, NS, vol. 10, k. 168).

¹⁰² Dziękuję w tym miejscu doc. dr. hab. Janowi Molendzie za zwrócenie uwagi na potrzebę uwzględnienia przy omawianiu problematyki polskich reprezentacji

też jedynie zasygnalizować działania podjęte przez Koła Polskie w parlamentach państw zaborczych.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim, wyprzedzająca manifest Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z 15 sierpnia 1914 r., deklaracja złożona 8 sierpnia w imieniu Koła w Dumie przez Wiktora Jarońskiego, wyrażającego pragnienie, zgodnie z koncepcją reprezentowaną podówczas przez endecję i jej sojuszników, zjednoczenia rozdzielonych zaborczymi kordonami ziem polskich¹⁰³. Po drugiej stronie frontu na uwagę zasługuje udział Koła Polskiego w Wiedniu i sejmowego Koła Polskiego ze Lwowa w tworzeniu legionów polskich i Naczelnego Komitetu Narodowego, pomyślanego początkowo jako szersza niżli Koła Polskie reprezentacja polityczna zaboru austriackiego. Ze względu na fakt, iż aż do roku 1917 parlament austriacki nie był zwoływany, działalność polskich członków Rady Państwa toczyła się, z natury rzeczy, poza izbami. Próbowali oni aktywnie wpływać na decydujące ośrodki państwa, by uzyskać jednoznaczne zaangażowanie się Austrii w sprawie polskiej. Nie dało to, jak wiadomo, aż do końca istnienia monarchii Habsburgów, rezultatu¹⁰⁴. Koła Polskie w Berlinie, ze względu na niezmienioną w zasadzie politykę pruską wobec Polaków, ograniczały się w pierwszych latach wojny do dość ostrożnego podkreślania polskich praw narodowych. Ostrze ataków na antypolską politykę władz zostało stępione wskutek przyjęcia przez wszystkie frakcje parlamentarne, włącznie z socjaldemokratyczną, zasady tzw. pokoju społecznego — *Burgfrieden* — zakładającego zawieszenia, na czas wojny, wszystkich konfliktów społecznych i politycznych. Jednocześnie parlamentarzyści polscy z zaboru pruskiego nawiązywali, w sposób poufny, kontakty z politykami, stojącymi na gruncie orientacji, określanej potocznie jako pasywistyczna¹⁰⁵.

Po drugiej stronie frontu Koło Polskie — liczba jego członków zmalała w roku 1915 do 3 — uczestniczyło w normalnych pracach Dumy, podkreślając w wystąpieniach swych członków konieczność zmiany dotychczasowej sytuacji Polaków, a zwłaszcza żądanie zjednoczenia ziem polskich¹⁰⁶. Członkowie Koła uczestniczyli też we wstępnych działaniach dotyczących nadania autonomii Królestwu, prowadzonych z ogrom-

parlamentarnych również tych zespołów. Odsyłam zarazem do cytowanej już pracy J. Molendy, *Piłsudczycy a narodowi demokraci*, gdzie zamieszczona jest literatura przedmiotu. Podstawowe enuncjacje tych zespołów zawarto w: *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866 - 1925*, Warszawa 1981.

¹⁰³ *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 219.

¹⁰⁴ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914 - 1918*, s. 72 i n.; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w I wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 85 i n. oraz literatura przedmiotu.

¹⁰⁵ *Dzieje Wielkopolski*, t. II, s. 733 i n.

¹⁰⁶ Teksty niektórych wystąpień cytuje M. Harasiewicz, *Za carskich czasów i po wyzwoleniu*, s. 157 i n.

nymi oporami i ostatecznie bez rezultatu, pod auspicjami centralnych władz rosyjskich¹⁰⁷. Równocześnie od listopada 1915 r. prowadził też, w stolicach zachodnich mocarstw Koalicji, prace zmierzające do umiędzynarodowienia sprawy polskiej, Roman Dmowski¹⁰⁸.

Po zajęciu Królestwa przez wojska państw centralnych, wraz z ożywieniem się rachub na wzięcie przez nie inicjatywy w sprawie polskiej, co wzmocniło pozycję Koła Polskiego w Wiedniu, w początkach roku 1916 weszli do Koła posłowie z PPSD, rok później posłowie z PSL „Lewicy”. W ten sposób Koło — jak się okazało na bardzo krótko — objęło po raz jedyny w swych dziejach wszystkie, mające swych parlamentarnych przedstawicieli, polskie ugrupowania polityczne z Galicji.

Akt 5 listopada 1916 r. z jego zapowiedzią utworzenia z ziem zaboru rosyjskiego państwa samodzielnego z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem, wzmacniając przejściowo orientację na tzw. austro-polskie rozwiązanie, spowodował, iż w Kole Polskim w Wiedniu podjęto prace nad projektem konstytucji tzw. Królestwa Małopolskiego, mającego stanowić wyodrębnioną część monarchii Habsburgów. Wraz ze zmianą, po obaleniu caratu, generalnej sytuacji politycznej prace te zostały przez PSL „Piast”, który przeszedł na pozycje niepodległościowe, zablokowane¹⁰⁹. Wyraźnym świadectwem zajęcia przez Koła stanowiska niepodległościowego były słynne uchwały majowe, przyjęte w momencie, gdy po raz pierwszy od początku wojny zebrał się parlament austriacki¹⁰¹. Uchwały majowe stanowiły ostatnią wielką wspólną akcją Koła i wkrótce potem, w początkach 1918 r. nastąpił jego faktyczny rozpad.

Obalenie caratu przyniosło kres istnieniu Koła Polskiego w Dumie. Wydarzenia rosyjskie poprzedzone zostały utworzeniem w styczniu 1917 r. Tymczasowej Rady Stanu. Ciało to zostało powołane przez oba państwa okupacyjne. Kompetencje jego zostały formalnie ograniczone do uprawnień opiniodawczych w stosunku do władz obu państw centralnych. Tryb jednak powołania — przez porozumienie okupantów z częścią działających w Królestwie ugrupowań, a zwłaszcza sposób działania, pozwalają traktować TRS jako organ quasi-przedstawicielski.

¹⁰⁷ L. Bazyłow, *Ostatnie lata Rosji carskiej*, Warszawa 1972; tenże, *Obalenie caratu*; W. Toporowicz, *Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914 - 1917*; I. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914 - 1917*.

¹⁰⁸ J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej, Paryż—Lozanna—Londyn 1914 - 1918*, Warszawa 1970, s. 28 i n.; tenże, *Odbudowa*, s. 172; M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917 - 1919*, Warszawa 1966; A. Micewski, *Roman Dmowski*, s. 224 - 250.

¹⁰⁹ A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego*, s. 116 - 117.

¹¹⁰ *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 340; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego*, s. 195 - 198.

Stosunki polityczne na ziemiach polskich w czasie pierwszej wojny światowej, w szczególności w jej fazie po obaleniu caratu w Rosji, charakteryzują się powstawaniem różnego rodzaju porozumień między czy ponadpartyjnych, pragnących nadać sobie charakter zespołów o stosunkowo dużym stopniu reprezentatywności. Wskazać tu można Międzypartyjne Koło Polityczne, Radę Narodową — działające w Królestwie, czy paryski Komitet Narodowy Polski. Równocześnie coraz szerzej podejmowano postulat zwołania, w drodze wyborów powszechnych i wolnych od ingerencji okupantów, sejmu, który stałby się, jako konstytuanta, naczelnym organem przyszłego niepodległego państwa. Utworzona po dymisji Tymczasowej Rady Stanu, jako przejściowa władza naczelna przyszłego niepodległego państwa, Rada Regencyjna powołała jednak, pochodzącą w części z cenzusowych, kurialnych wyborów, Radę Stanu, która zebrała się na swe pierwsze posiedzenie 22 czerwca 1918 r.; ostatnie jej 10 posiedzenie odbyło się 31 lipca 1918 r. Rada Stanu została zbojkotowana przez ugrupowania lewicy niepodległościowej; ostro zwalczały ją mimo wejścia do Rady ich członków stronnictwa tworzące Międzypartyjne Koło Polityczne. Oficjalne rozwiązanie Rady Stanu orędziem Rady Regencyjnej z 7 października 1918 r. oznaczało nie tylko kres pseudomonarchicznego pseudokonstytucjonalizmu, ale zarazem jeden z dowodów głębokich przegrupowań politycznych, które poprzedzały odzyskanie przez Polskę niepodległości ¹¹¹.

Ostatnie wystąpienie posłów polskich w wiedeńskiej Radzie Państwa miało miejsce 16 października 1918 r. Opracowano wspólną rezolucję Koła, Klubu Narodowo-Demokratycznego i PPSD. Stwierdzała ona, że *ogół polskich posłów parlamentarnych uważa się od tej chwili za obywateli wolnego, zjednoczonego i niepodległego Państwa Polskiego* ¹¹². Tego też dnia posłowie polscy przestali brać udział w pracach parlamentu austriackiego. 25 października Korfanty przedstawił w Reichstagu polski program terytorialny. *Żądamy polskich powiatów Górnego i Średniego Śląska, Poznańskiego, Prus Zachodnich i polskich powiatów Prus Wschodnich* ¹¹³. Rozstrzygnięcie tego konfliktu nastąpiło, jak wiadomo, poza murami Reichstagu.

Celem referenta było nie tylko przypomnienie niektórych aspektów działań polskich parlamentarzystów w latach 1848 - 1918. Chciał zwrócić zarazem uwagę na dwa zasadnicze fakty: pierwszy — siedemdziesiąt lat aktywności Polaków w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu, a także w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Paryżu; łączące się z tym przedsięwzięcia w podzielonym kordonami zaborczymi kraju, stanowiły ważny etap w procesie rozwoju polskich instytucji parlamentarnych,

¹¹¹ Szczegółowo o tym A. Ajnenkiel, *Spór o model*, s. 102 - 164.

¹¹² I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1957, s. 307.

¹¹³ Cyt. za: M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów*, Poznań 1931, s. 500 - 501.

etap związany ściśle z wcześniejszą polską tradycją parlamentarną: jak i z rozwojem sejmowania odrodzonej Rzeczypospolitej. Drugi — w walce o utrzymanie i rozszerzenie na najszersze warstwy świadomości narodowej, piętnowanie zaborczego ucisku, podkreślanie prawa do swobodnego bytu we własnym, suwerennym państwie, a więc to, co stanowiło ważny element polskiej drogi do niepodległości, polscy parlamentarzyści z ciał przedstawicielskich państw zaborczych odegrali istotną rolę. Oba te względy przemawiają za tym, by problematyka, którą zasygnalizowano w referacie, znalazła również swe odbicie w Muzeum Sejmów Polskiego.

